

Śniadanie do łóżka – Andrzej Piaseczny

W otwarte okno wskoczę
Nad ranem
Tuż obok się położę
Nim wstaniesz
Duszy stałość
Skradnę całą
Ty dostaniesz
Do łóżka podane

Nowe życie na
Śniadanie
Pozwól że Cię nim
Nakarmię
Szczęściem nie bój się
Nakruszyć
Wypełnijmy nim
Poduszki

W otwarte okno wpuszczę
Promienie
Niech wreszcie nas do końca
Ogrzeją
Wśród owoców
Otwórz oczy
Już się śmiejesz
Dostaniesz ode mnie

Nowe życie na
Śniadanie
Pozwól że Cię nim
Nakarmię
Szczęściem nie bój się
Nakruszyć
Wypełnijmy nim
Poduszki

Nowe życie na
Śniadanie
Pozwól że Cię nim
Nakarmię
Szczęściem nie bój się
Nakruszyć
Wypełnijmy nim
Poduszki

Na śniadanie
Wprost do łóżka



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych